

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 marca 2020r. w sprawie z powództwa M. A.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę, Sąd Rejonowy w Brzezinach:

1. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. A. kwotę 13.490,63 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 grudnia 2017r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. A. kwotę 334,50 złotych,
3. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. A. kwotę 4.478,28 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 1 grudnia 2017r. nastąpiło wyrządzenie szkody w samochodzie osobowym f. (...) nr rej. (...), będącym własnością M. A.. Sprawca kolizji ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A.

W wyniku zdarzenia drogowego samochód doznał uszkodzeń, których naprawa kosztowała 20.741,91 złotych brutto, jeśli by użyć do tego części oryginalnych. Części zamienne nieoryginalne nie dają gwarancji naprawy pojazdu w sposób odpowiadający jakością naprawie przy użyciu elementów oryginalnych. Gdyby uwzględnić specjalne rabaty przyznane klientom Towarzystwa (...) S.A. w W. na zakup oryginalnych części zamiennych, koszt naprawy wyniósłby 17.332,79 złotych. Umowa rabatowa powoduje jednak pewne trudności dla osoby, która chce z rabatu skorzystać, np. istotnym elementem umowy rabatowej jest upust na lakiery, a nie każdy warsztat może używać każdego typu lakieru. Powoduje to, że w momencie zakupu lakieru zawęży się dla osoby korzystającej z rabatu wybór wykonawcy robót.

Sąd Rejonowy ustalił również, że kalkulacja naprawy samochodu przez M. A. kosztowała 369,- złotych.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy ustalił, że powództwo jest uzasadnione w całości na podstawie art. 436 §1 k.c.

Wysokość odszkodowania, którego mógł maksymalnie żądać powód obliczono odejmując od przyjętej kwoty wartości szkody 20.741,91 złotych wypłaconą już sumę 5055,70 złotych. Różnica między nimi to kwota 15.686,21 złotych, która stanowi wartość szkody. Suma żądana jest niższa od tej kwoty, dlatego uwzględniono powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części tj.:

- a. w zakresie pkt 1 wyroku w części tj. w zakresie kwoty 2.834.08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2017 r.
- b. w zakresie pkt 2 i 3 wyroku w całości.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:
 - a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 278 k.p.c. poprzez niewszechstronną, nielogiczną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez pominięcie części wniosków biegłego

sądowego, w których wskazywał on, iż uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części O z uwzględnieniem indywidualnych porozumień zawartych przez pozwanego z podmiotami partnerskimi i cenami wskazanymi w przesłanym poszkodowanemu kosztorysie wynosiły 17.332,79 zł brutto, w przypadku powoda 14.091,70 zł netto + 50% VAT = 15.712,25 zł;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- pominięcie faktu zagwarantowania poszkodowanemu przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po cenach wskazanych w postępowaniu likwidacyjnym oraz porozumień z dostawcami części zamiennych materiału lakierniczego znajdujących się w aktach postępowania, co doprowadziło do obciążenia pozwanej odpowiedzialnością przekraczającą normalne następstwa szkody;

- wadliwym uznaniu, że umowa rabatowa powoduje „pewne trudności dla osoby, która chce z rabatu skorzystać np. nie każdy warsztat może używać każdy typ lakieru, w sytuacji gdy program audatex, który służył Sądowi za postawę wyliczenia wysokości szkody również nie wskazuje producenta lakieru, a jedynie koszt jego nabycia dla danego typu pojazdu, co skutkuje uznaniem, iż dedukcja sądu jest wewnętrznie sprzeczna;

- wadliwym uznaniu, że oferta przedstawiona poszkodowanemu nie była skonkretyzowana w zakresie wskazania producenta lakieru i części zamiennych, w sytuacji gdy program audatex, który służył Sądowi za postawę wyliczenia wysokości szkody również nie wskazuje takich danych, a jedynie koszt jego nabycia dla danego typu pojazdu, co skutkuje uznaniem, iż dedukcja sądu jest wewnętrznie sprzeczna;

co skutkowało zasądzeniem przekraczającego uzasadnione wydatki, pozwalające na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, w sytuacji gdy przeprowadzenie skutecznej naprawy przywracającej stan poprzedni było możliwe za kwotę 15.712,25 zł netto w tym 50% VAT;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi dla siebie określone skutki prawne, tym samym wysokości powstałej w majątku poszkodowanego szkody, a w konsekwencji należnego mu odszkodowania w sytuacji gdy powód przeprowadził naprawę pojazdu albowiem w dniu 13.02.2018 r. pojazd przeszedł pozytywny przegląd techniczny a w konsekwencji możliwym było stwierdzenie jakie były rzeczywiste i uzasadnione koszty przywracające pojazd do stanu sprzed szkody;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody;

b) art. 354 § 2 k.c. przez uznanie, iż poszkodowany w sposób należyty współpracował z pozwanym w toku procesu likwidacji szkody, pomimo iż nie skorzystał z oferowanego mu 40% rabatu na materiały lakiernicze oraz 14% rabatu na części zamienne z błahych i nieuzasadnionych powodów, czym doprowadził do nieuzasadnionego zwiększenia kosztów naprawy pojazdu, a tym samym szkody;

c) art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 826 §1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, a w konsekwencji uznanie, że koszt prywatnej wyceny rzeczoznawcy obejmującej kosztorys naprawy jest uzasadnionym wydatkiem pozostającym w związku ze szkodą, podczas gdy na podstawie zgromadzonego materiału faktycznego i dowodowego w niniejszej sprawie poniesienie kosztu prywatnej ekspertyzy nie sposób uznać za normalne następstwo wypadku, w wyniku którego powstała szkoda, ani za koszty niezbędne do dochodzenia wiarygodności przez poszkodowanego.

W związku z tym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I Instancję, w tym kosztów zastępstwa

adwokackiego, według norm przepisanych. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, niekwestionowane również przez stronę apelującą i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisu postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny. Uchybienia w ocenie materiału dowodowego przedmiotowej sprawy skarżący upatrywał w daniu prymatu zeznaniom świadków i powoda nad opinią biegłego, co do okoliczności, że zamki w samochodzie powoda nie były uszkodzone po poprzedniej szkodzie. W ocenie apelującego powód miał fachowe potwierdzenie, że zamki po pierwszej szkodzie w maju 2013 roku były uszkodzone i tym samym wypłacone w tym zakresie odszkodowanie powinien przeznaczyć na ich wymianę. Brak wymiany przedmiotowych zamków po ich uszkodzeniu i w konsekwencji ich wadliwe działanie pozostaje w związku przyczynowym z późniejszą kradzieżą auta.

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna

i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Zauważyć bowiem trzeba, że pozwany podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze / doniosłości / poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Jeśli idzie o zarzut nieprawidłowej oceny opinii biegłego P. K. to jest on niezasadny. Biegły przedstawił w opinii kilka wariantów cenowych naprawienia samochodu powoda uwzględniając w nich użycie części oryginalnych określanych jako jakości Q, części jakości P oraz przy uwzględnieniu rabatu jaki może uzyskać pozwany od firmy współpracującej. Ocena, która z tych kalkulacji winna być zastosowana przy ustaleniu wartości naprawy samochodu powoda należy do sądu orzekającego w sprawie. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że naprawa samochodu powoda w ramach odpowiedzialności cywilnej pozwanego za sprawcę szkody winna się odbyć przy użyciu części oryginalnych z logo producenta. Nie ma przy tym znaczenia podnoszona w apelacji okoliczność, że powód już dokonał naprawy samochodu, a zatem koszt tej naprawy winien określać górną granicę jego roszczeń. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie o świadczenia należne w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalenia ich wysokości. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje bowiem z chwilą wyrządzenia szkody. Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje przecież od momentu wyrządzenia szkody do chwili wpłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej szkodzie, ustalonej w sposób przewidziany prawem. Można tutaj przywołać na potwierdzenie takiego stanowiska wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 maja 2002 r. V KKN 1273/2000, gdzie w tezie stwierdzono, że nie jest koniecznym warunkiem dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu jego uprzednia naprawa lub wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2004 r. I ACa 32/2004, Wokanda 2005/6 str. 49, którego teza brzmi, że obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić.

Skarżący upatruje również naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w kwestionowaniu przez Sąd I instancji porozumień zawartych pomiędzy pozwanym, a podmiotami oferującymi rabaty na część zamienną oraz materiały lakiernicze. Stanowisko takie nie jest słuszne. Sąd Rejonowy nie kwestionował tych porozumień, natomiast wskazał, że istotnym elementem umowy rabatowej jest upust na lakiery, a nie każdy warsztat może używać każdego typu lakieru. Powoduje to, że w momencie zakupu lakieru zaważy się dla osoby korzystającej z rabatu wybór wykonawcy robót. Takie ograniczenie dla poszkodowanego naprawiającego pojazd w ramach oceny sprawcy szkody wydają się niedopuszczalne. Warto również w tym miejscu przytoczyć fragment opinii biegłego K., który na k-24 wypowiedział się na temat ekonomiczności napraw za kwotę określoną przez pozwanego: „Kupując materiały za niskie ceny (bo tylko w ten sposób można realnie obniżyć koszty naprawy - poza montażem części nieoryginalnych) w sposób oczywisty wykonujący naprawę musi liczyć się z ich niską jakością, a tym samym możliwością (a nawet pewnością) poprawiania naprawy w nieodległym czasie. Dotyczy to chociażby materiałów lakierniczych. Nawet nie posiadając wiedzy specjalnej jest oczywistym, że za niską ceną idzie zawsze niska jakość co przy obowiązku udzielania gwarancji na naprawę (i związanych z tym kosztów poprawiania jej) czyni tak wykonaną naprawę ryzykowną i najczęściej nieuzasadnioną ekonomicznie. Kluczową w sprawie jest jednak warsztatowa zasada przywrócenia stanu poprzedniego i nie chodzi tu tylko o odtworzenie cech geometrycznych czy wizualnych pojazdu. Najważniejsze są cechy wytrzymałościowe i trwałościowe elementów użytych w naprawie bo to one mają w konsekwencji wpływ na bezpieczną eksploatację pojazdu.”

W tym kontekście niezasadny jest zatem zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania, które wraz z wypłaconym przez pozwanego przekracza wysokość szkody, bowiem pozwany odnosi wysokość szkody do wycień uwzględniających rabaty, których Sąd Rejonowy prawidłowo w niniejszej sprawie nie uwzględnił.

Sąd Okręgowy podziela pogląd, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku, koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (zob. m.in. wyrok z dnia 2 września 1975 R I CR 505/75, LEX nr 774). W nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że do zakresu szkody oraz należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania należą koszty ekspertyzy co do rozmiaru szkody poniesione przez poszkodowanego jedynie w postępowaniu przedsądowym. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego przed wszczęciem procesu są objęte odszkodowaniem dokonywana jest przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależnia się ją od tego, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem oraz czy poniesienie kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, lex 106617). W wyroku z 2 września 1975 r. Sąd Najwyższy podał, iż dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (I CR 505/75, lex 7747).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzenie prywatnej ekspertyzy było zasadne. Konieczność wykazania nieprawidłowości wycień pozwanego oraz charakter szkody, wymagający dla ustalenia jej zakresu i wysokości wiedzy specjalistycznej czyniły celowym i uzasadnionym odwołanie się przez powoda do wiedzy fachowej eksperta jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sadu I instancji, wedle którego wydatek poniesiony przez powoda tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy był celowy z punktu widzenia dochodzenia przez powoda swoich praw, albowiem pozwolił mu na weryfikację przedstawionej przez ubezpieczyciela wyceny, która jak się okazało była znacznie zaniżona. Tym samym nie jest trafny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 361 § 1 i 2 k.c. Z zasady pełnego odszkodowania ustalonej w art. 361 § 2 k.c. wynika, iż w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzały. Wskazać przy tym należy, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Lex 1011468). Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu Siedmiu Sędziów z dnia 13 marca 2012 r. III CZP 75/11 (LEX nr 1119650), zwracając uwagę, iż normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia wywołującego szkodę również uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.